

2. Kim jest Bóg i Kim jest Jezus ?



Jeśli jednak Bóg nie jest Trójcą, to kim jest?

Pełniejsze objawienie natury Boga przyszło dopiero z Nowym Testamentem. Stary Testament wyraźnie uczył, że istnieje tylko jeden Bóg: „Jahwe jest Bogiem, a poza nim nie ma innego” (Powt.Pr. 4,35; por Wyj. 20,3; Powt.Pr. 32,39; 1 Krl 8,60; por. Hbr 1,8-9; Tyt 2,13; Fil 2,6; Jan 20,28; Obj 19,19; 22,9; Jan 1,18; 1 Jan 5,20) Na tym tle często pojawiały się poglądy, na przykład wczesnochrześcijański tryteizm 5), kwestionujące starotestamentowy monoteizm.

A jednak mimo wyraźnego monoteizmu można napotkać już na początku Starego Testamentu teksty mówiące o Bogu i wskazujące na pewną zagadkową wielość. Księga Rodzaju 1,1 tłumaczy słowo „Bóg” z hebrajskiego „Elohim”. To hebrajskie słowo występuje w liczbie mnogiej i dopuszcza wielość, tak jak polskie słowo „zespół”. W innych zaś tekstach Bóg mówi o Sobie jako „My”:

„Uczyńmy człowieka na Nasz Obraz. podobnego nam” (Rodz 1,26); „Oto człowiek stał się taki jak My” (Rdz 3,22); „Zejdźmyż tedy i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego” (Rodz 11,7); „I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by nam poszedł?” /Iz 6,8/

Niektórzy utrzymują, że użyta tutaj liczba mnoga jest wyrazem tzw. pluralis maiestaticus, czyli formy, jakiej używa osoba panująca, albo też formy, jakiej używa autor książki lub artykułu. Inni sądzą, że Bóg mówiąc „My” mówił o sobie i o

aniołach Go otaczających. Ale wielu teologów rozumie te wersety jako wskazujące na wielość.

Wielość ta występuje jeszcze wyraźniej w Nowym Testamencie: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga” (Jan 1,1-2). Mowa jest wyraźnie o dwu istotach Bożych, a kontekst wskazuje, że chodzi o Boga Ojca i Jezusa Chrystusa.

Jaka jest relacja Boga Ojca i Jezusa Chrystusa?

Bóg mówi, że Chrystus jest Jego Synem, a Chrystus mówi, że Bóg jest Jego Ojcem. „A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody (...). I oto rozległ się głos z nieba: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem” (Mt 3,16-17). W Ewangelii Jana 10,22-39 Jezus ciągle nazywa Boga Swoim Ojcem. Żydzi słuchający tych słów Jezusa dobrze wiedzieli, że Chrystus nazywał Boga Swoim Ojcem w dosłownym sensie, gdyż oskarżali Go, że tym samym mówi, iż sam jest Bogiem.

Jak już wspominałem, Biblia wielokrotnie nazywa Jezusa Bogiem. Jednocześnie wiemy, także i od samego Jezusa, że istnieje tylko jeden Bóg, Bóg Ojciec: „aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (Jan 17,3).

Tę pozorną sprzeczność zwolennicy Trójcy rozwiązują proponując swoją doktrynę: trzy równe osoby stanowią jednego Boga. O jedności tej świadczą ma rzekomo wypowiedź Jezusa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (Jan 10,30).

Ale jedność Ojca i Syna niekoniecznie można rozumieć w sensie cyfry, jak chce doktryna Trójcy, może też ona wskazywać na jedność myśli, zamierzeń i działań. Że tak jest w istocie, świadczą te wypowiedzi Jezusa o Jego uczniach, w których wyjaśnia On, co ma na myśli mówiąc, że On i Bóg Ojciec stanowią jedno: „zachowaj ich w imię Twoje, które mi dałeś, aby stanowili jedno tak jak My. (...) I także chwałę, którą mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno

stanowimy,, (Jan 17,11-22).

Ponieważ absurdalne byłoby przypuszczenie, by uczniowie mieli stanowić jedno w sensie cyfry, podobnie jest z Bogiem Ojcem i Jego Synem (zwróćmy uwagę na powtarzające się słowa „tak jak My”). Może tu być mowa tylko o jedności celów i czynów.

Zgodnie z wypowiedzią Jezusa jedynie Bóg Ojciec jest Prawdziwym Bogiem. Jezus Chrystus jest Jednorodzonym Synem Bożym. Cały świat został stworzony z niczego, tylko Jezus Chrystus został zrodzony z Boga Ojca. Jest to unikalna w całym Wszechświecie relacja i nie można jej mylić ze stworzeniem z niczego, jak to niektórzy robią. Jednorodzony Syn Boży dziedziczy naturę Bożą, a więc w tym sensie może i powinien być nazywany Bogiem. Terminologia Biblii nazywającej Jezusa Bogiem jest więc absolutnie poprawna. Nie można jednak w jakiś mistyczny sposób utożsamiać Ojca i Syna, co czyni doktryna Trójcy.

Biblia jasno wskazuje, że Syn nie był, nie jest i nie będzie równy Ojcu.

Było tak za życia Jezusa na Ziemi: „Ojciec większy jest ode mnie” (Jan 14.28). Jest tak teraz: „Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg” (1 Kor 11.3). I będzie tak w przyszłości: „Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu, i gdy pokona wszelkie królestwo oraz wszelką zwierzchność, władzę i moc. (...) Wszystko bowiem jest rzucone pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko uczynił poddanym. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (1 Kor 15,25.27-28).

Ponieważ doktryna Trójcy Świętej jest koniunkcją kilku twierdzeń, obalenie jednego z nich wystarcza do obalenia

całości.

Najbardziej wątpliwym twierdzeniem tej doktryny jest równość osób boskich. Ponieważ, jak widzieliśmy, teksty biblijne głoszą podporządkowanie Syna Ojcu (subordynacjonizm), całą doktrynę należy odrzucić.

Naturalnie, przyjęcie istnienia dwu istot Bożych – Boga Ojca (jedynie prawdziwego Boga) i Jezusa Chrystusa (Syna Bożego dziedziczącego naturę Bożą) – wyłania z całą ostrością problem monoteizmu. Więcej na ten temat za chwilę.

Tutaj wskażmy tylko, że monoteizm trynitarzy jest również wątpliwej jakości, ma w gruncie rzeczy werbalny charakter. Przyjmuje się bowiem istnienie trzech osób boskich, o których następnie orzeka się, że stanowią jednego Boga, choć absolutnie nikt nie rozumie, jak to jest możliwe.

5) W Polsce XVI wieku działalność rozwijali tzw. dwubożani i trójbożanie (por. Andrzej Lubieniecki, *Poloneutychia*, ŹBiblioteka Pisarzy Reformacyjnych nr 15, PWN, Warszawa – Łódź 1982)

TRÓJCA ŚWIĘTA – MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ ?